

DZIENNIK BIAŁYSTOKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Pierwszy ambasador zagraniczy w odrodzonej Polsce

Dziś na Zamku wręczył listy uwierzytelniające p. prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawiciel Francji p. de Panafieu

WARSZAWA, 6. XII.

Dziś o godz. 12-cj w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku na szczególnie uroczystej audjencji p. A. de Panafieu, który wręczył swe listy uwierzytelniające na stanowisko ambasadora francji w Polsce.

Ambasador p. de Panafieu udał się na Zamku w towarzystwie dyrektora protokołu p. Stefana Przędzińskiego w otwartym powozie p. Prezydenta.

Pojazd wiozący p. ambasadora poprzedził **trębacz na białych koniach, no bokach zaś cwałował oddział szwoleżerów** przytoczonego szwadronu p. Prezydenta. W następnych powozach jechali: gen. Dupont, szef francuskiej misji wojskowej, oraz wszyscy członkowie ambasady francuskiej, za nimi zaś akredytowani posłowie wszystkich państw, wraz z **posłem sowieckim** p. Wojkowem.

W chwili, gdy orszak ruszał z przed gmachu ambasady francuskiej w Alejach Ujazdowskich, oraz w chwili zbliżania się do Zamku, trębacz odegrał **fantazję**.

W dziedzińcu Zamku wjeżdżającemu p. ambasadorowi batalion 21 p. p. oddał honory wojskowe, a orkiestra odegrała Marsyllankę.

U progu siemi zamkowej oczekiwali ambasadora dwaj adiutanci p. Prezydenta i wprowadzili go na pokój.

W górnym siemi ustawiony cały oddział kompanii przyboz-

nej **sprętał broń**. Przed pierwszą salą apartamentów oczekiwał komendant miasta, gen. Szczyński w oboczeniu oficerów, przy następnym „Canalietta”, zastępcy szefa protokołu pp.: J. Tamowski i S. Przędziński, dalej zaś szef kancelarii cywilnej, p. Lenc i generalny adiutant pułk. Zaruski.

Z sali trawowej wyszedł na spotkanie p. ambasadora minister spraw zagranicznych p. Ał. Skrzyński. W sali rycerskiej oczekiwał p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. prezesa ministrów Grabskiego, p. ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, oraz całego swego personelu przyboz-

Nastąpiła ceremonia wręczenia listów uwierzytelniających przez podniesionego do godności ambasadora przedstawiciela Francji, p. de Panafieu, poprzedzona okolicznościowym przemówieniem. Z kolei odpowiedział p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Bezpośrednio po tej ceremonii, p. Prezydent udzielił ambasadorowi, panu de Panafieu, prywatnego posiedzenia w swoim gabinecie na Zamku.

Wówczas p. ambasador wręczył p. Prezydentowi w imieniu prezydenta litewskiego, Krakuskiej **wielką wstęgę orderu Łoci** honorowej.

P. ambasador powrócił z Zamku do gmachu ambasady powozem p. Prezydenta w towarzyszeniu orszaku wojskowego.

Tajemnica zamachu lwowskiego stanowiska rządu

(b). Sprawa sensacyjnego zwrotu w procesie o lwowski zamach na p. Prezydenta Rzeczypospolitej rząd centralny interesuje się bardzo żywo. Jednakże dane dotychczasowe przynoszą zbyt mało jeszcze konkretnych danych, aby czytelniki miarodajnie zacząć zdecydowane stanowisko. Tymczasem Warszawa oczekuje dalszych wyników śledztwa i zupelnego wyjaśnienia sytuacji.

Nadsyłane ze Lwowa codzienne raporty otrzymują ministrowie: spraw wewnętrznych — p. Ratajski, oraz sprawiedliwości — p. Zychliński, którzy informują premiera Grabskiego o przebiegu dochodzeń. Istnieje przypuszczenie, że dziś lub jutro sprawa ta o tyle się wyjaśni, że rząd będzie mógł o niej stanowczo zdecydować.

Nareszcie P. P. S. odzyskał się od moskalofilów ukraińskich

WARSZAWA, 6. XII. (b). Dowiadujemy, że w najbliższych dniach ukraińskich timowa P. P. S. z rosyjskimi „eserami” jest żywo komentowana. Szczególne poruszenie wywołała ona wśród socjalistów ukraińskich.

Umowa ta irwazana jest w kołach ukraińskich za zasadniczy zwrot w programie P. P. S. w stosunku do ziem wschodnich.

Zdaniem tych kół oznacza to

zerwanie z programem federalnym, któremu P. P. S. hołdowała od 30 lat.

Socjaliści ukraińscy, zdaniem posłów, należących do sejmowego klubu ukraińskiego, nie mogą się w żaden sposób zgodzić na odgrywanie roli marbowego obiektu pomiędzy Polską a Rosją. Dlatego też socjaliści ukraińscy podejmą rozstrzygającą walkę z P. P. S.

W sprawie tej mają oni ogłosić specjalną odezwę.

Rada kresowa a posłowie kresowi

WARSZAWA, 6. XII. (b). Wczoraj min. Thugutt rozmawiał z posłami: Jeremimczem (białor.) i Antonim Wasynczkiem (byłym członkiem klubu ukr.) i zapytał ich czyby nie zechcieli wstąpić do mającej powstać rady kresowej, która odgrywać będzie rolę organu doradczego i opiniodawczego przy rozwiązywaniu zagadnień zlem wschodnich.

Obaj posłowie nie dali p. ministrowi ostatecznej odpowiedzi.

Zapytywani w kłuzarach czy

mu przypisać ten brak decyzji, oświadczyli oni, że następnym muszą się zapoznać z zakresem działania rady kresowej, gdyż zamary co do niej, według nich, są niejasne. Przedewszystkiem pos. Jeremimcz i Wasynczak mają wątpliwość, czy rada sama będzie opracowywała projekty, czy też będzie opiniowała pisy rządowe. Wreszcie jak też rząd będzie się korzystał z jej opinii.

Odpowiedzi min. Thugutta mają obaj posłowie udzielić w najbliższych dniach.

W Łodzi strajkują także pracownicy biurowi

ŁÓDŹ, 6. 12. W związku z uchwałą międzyzwiązkowej komisji, zrzeszającej wszystkie istniejące w Łodzi stowarzyszenia pracowników umysłowych, pracownicy biurowi przystąpili wczoraj do strajku. Strajkuje ogromna większość pracowników biurowych, bankowych, handlowych, przemysłowych i innych. (AW.)

Dzisiaj w południe odbyło się w Warszawie zebranie związków zawodowych, na którym naradzano się nad sprawą przyjęcia podreżnicwa rządu w strajku łódzkim.

W chwili oddawania nuncjus Kurjera Czerwonego na maszynę, narady jeszcze nie były zakończone.

W Łodzi sytuacja niezmiernie. Panuje zupełny spokój.

Estonja po zamach: komunistycznym

Tallin, 4 grudnia. Sledztwo przynosiło do przerażenia, jak informacja prasa, ustaliły szereg następnych szczegółów ostatniego zamachu komunistycznego w Estonji.

W zamachu brało udział około 50 osób, w tym: komunistyczny, liczący do 50 osób, użyłszy szereg wojskowych w Łodzi, gdzie był również skład broni. Całym zamachem i wszystkimi oddziałami kierował przybył z Rosji sowiecki komisarz.

Z udziałem brało wielu komunistów, w tym: komunistyczny, liczący do 50 osób, użyłszy szereg wojskowych w Łodzi, gdzie był również skład broni. Całym zamachem i wszystkimi oddziałami kierował przybył z Rosji sowiecki komisarz.

Z udziałem brało wielu komunistów, w tym: komunistyczny, liczący do 50 osób, użyłszy szereg wojskowych w Łodzi, gdzie był również skład broni. Całym zamachem i wszystkimi oddziałami kierował przybył z Rosji sowiecki komisarz.

W zamachu brało udział około 50 osób, w tym: komunistyczny, liczący do 50 osób, użyłszy szereg wojskowych w Łodzi, gdzie był również skład broni. Całym zamachem i wszystkimi oddziałami kierował przybył z Rosji sowiecki komisarz.

Z udziałem brało wielu komunistów, w tym: komunistyczny, liczący do 50 osób, użyłszy szereg wojskowych w Łodzi, gdzie był również skład broni. Całym zamachem i wszystkimi oddziałami kierował przybył z Rosji sowiecki komisarz.

Z udziałem brało wielu komunistów, w tym: komunistyczny, liczący do 50 osób, użyłszy szereg wojskowych w Łodzi, gdzie był również skład broni. Całym zamachem i wszystkimi oddziałami kierował przybył z Rosji sowiecki komisarz.

Z udziałem brało wielu komunistów, w tym: komunistyczny, liczący do 50 osób, użyłszy szereg wojskowych w Łodzi, gdzie był również skład broni. Całym zamachem i wszystkimi oddziałami kierował przybył z Rosji sowiecki komisarz.

Ustawa o naczelnych władzach wojskowych

WARSZAWA, 6. XII. (b). Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów jednogłośnie uchwalono poprawę ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Poprawki zostaną wniesione do Sejmu w nadchodzących dniach.

Jak nas informują z kół najbardziej wierogodnych, przy opracowywaniu tych poprawek rząd kierował się II tymko względami natury technicznej i wyczerpał się na odmownych przykładach armii zaprzajaznionych.

Włodźwie skrzyń kowieńskiego apetytu na Wilno

WILNO, 6. 12. Władze polskie aresztowały pochodzący z Litwy transport bibuły, drukowanej w językach: litewskim, polskim i białoruskim, przysłany przez Rygę, pod adresem litewskiego towarzystwa oświatowego „Ritas” w Wilnie.

W związku z tem aresztowano znanego działacza litewskiego Basawicjusza. Transport obejmował 9 skrzyń i oprócz broszur zawierał pocztówki, z których sprzedaży dochód przeznaczony był na rzecz „Wyzwolenia Wilna z rak polskich”.

Jest to już drugi wypadek wykrycia kolportażu nielegalnych wydawnictw litewskich za pośrednictwem towarzystwa „Ritas”. (AW.)

Katastrofa kolejowa pod Dziedzicami

Wczoraj wieczorem o godz. 8-cj, na Śląsku Cieszyńskim, między Dziedzicami, a przystankiem fabrycznym „Vacum Oil Company” zderzył się pociąg towarowy nr. 2332 z wagonem towarowym nr. 2182.

Katastrofa powstała wskutek przedwczesnego wypuszczenia pociągu osobowego ze stacji Dziedzice.

Wskutek zderzenia, 5 wagonów pociągu towarowego został uszkodzony, a 6 wagonów osobowego. Wypadek osobowym 6 wagonów jest bardzo uszkodzonych. Z pośród pasażerów 10 osób ciężko rannych.

Wycieczka na morze w 8-miu lodziach. Wierście potem nastąpiła gwałtowna burza. A lodzie uległy rozbiciu, przycem 13-ty rybaków utonęło, przostate łodzi szczęśliwie dotarły do brzozy.

13 rybaków utonęło

KROLEWIEC 5. 12. Dzienniki łutskie donoszą o tragicznej śmierci kilkunastu rybaków z osady rybackiej w Sarkan, położonej nad zatoką kuroniska. Rybacy, idąc mimo ostrzeżeń jacych przed burzą sygnałów, wycieczali na morze w 8-miu lodziach.

Wskutek zderzenia, 5 wagonów pociągu towarowego został uszkodzony, a 6 wagonów osobowego. Wypadek osobowym 6 wagonów jest bardzo uszkodzonych. Z pośród pasażerów 10 osób ciężko rannych.

Wskutek zderzenia, 5 wagonów pociągu towarowego został uszkodzony, a 6 wagonów osobowego. Wypadek osobowym 6 wagonów jest bardzo uszkodzonych. Z pośród pasażerów 10 osób ciężko rannych.

Wskutek zderzenia, 5 wagonów pociągu towarowego został uszkodzony, a 6 wagonów osobowego. Wypadek osobowym 6 wagonów jest bardzo uszkodzonych. Z pośród pasażerów 10 osób ciężko rannych.

Włodźwie skrzyń kowieńskiego apetytu na Wilno

WILNO, 6. 12. Władze polskie aresztowały pochodzący z Litwy transport bibuły, drukowanej w językach: litewskim, polskim i białoruskim, przysłany przez Rygę, pod adresem litewskiego towarzystwa oświatowego „Ritas” w Wilnie.

W związku z tem aresztowano znanego działacza litewskiego Basawicjusza. Transport obejmował 9 skrzyń i oprócz broszur zawierał pocztówki, z których sprzedaży dochód przeznaczony był na rzecz „Wyzwolenia Wilna z rak polskich”.

Jest to już drugi wypadek wykrycia kolportażu nielegalnych wydawnictw litewskich za pośrednictwem towarzystwa „Ritas”. (AW.)

Katastrofa kolejowa pod Dziedzicami

Wczoraj wieczorem o godz. 8-cj, na Śląsku Cieszyńskim, między Dziedzicami, a przystankiem fabrycznym „Vacum Oil Company” zderzył się pociąg towarowy nr. 2332 z wagonem towarowym nr. 2182.

Katastrofa powstała wskutek przedwczesnego wypuszczenia pociągu osobowego ze stacji Dziedzice.

Wskutek zderzenia, 5 wagonów pociągu towarowego został uszkodzony, a 6 wagonów osobowego. Wypadek osobowym 6 wagonów jest bardzo uszkodzonych. Z pośród pasażerów 10 osób ciężko rannych.

Wycieczka na morze w 8-miu lodziach. Wierście potem nastąpiła gwałtowna burza. A lodzie uległy rozbiciu, przycem 13-ty rybaków utonęło, przostate łodzi szczęśliwie dotarły do brzozy.

WARSZAWA, 5. XII	
Kursy akcji utrzymane przy niepokojącej tendencji. Listy zastawne miejskie słabe. Papiery państwowe bez zmiany, jedynie pożyczka dolarowa poszukiwana.	5 proc. L. Z. m. Warszawa przedw. (15.45), 15.15, 15.3 15.25.
Waluty europejskie w notowaniach przedwzrostowych słabiej niż wczoraj. Znotowano zwykle dolara.	Akcje B. dla Han. i Przem. (1.00), 1.00 B. Przem. we Lwowie 0.35 B. Zachodni (1.80), 1.70, 1.6 1.70
Notowania przedwzrostowe Banknoty	B. Zjedn. Ziem Pol. (1.65), 1.65 Kijewski 0.19, 0.20 Spleas 1.25 Elektryczność 1.72 Kabel 0.70 Sila i Światło (0.80) 0.49, 0.50, 0.49
Dewizy	Chodorów (5.10), 5.10 Czersk 0.55 Częstocice (1.98), 1.90 Gostawice (2.10), 1.90 Warsz. Cukier (3.25), 3.18, 3.1 3.15 Drzewo 0.45 Węgiel (2.75), 2.70, 2.80 Nobyl (1.70), 1.65 Gegielski (0.55), 0.53 Lilip (0.65), 0.65 Modrzewów (4.25), 4.25, 4.00, 4.15 Norblin (0.66), 0.67 Parqwozy (0.33), 0.33, 0.32 Ostrów (0.50), 0.50, 0.40 Rudki (1.20), 1.15, 1.14, 1.15 Starachowice (2.06), 2.02, 1.9 2.00 Ursus (1.25), 1.25, 1.15, 1.17 Zawiercie 18.85, 1. em. 21.00 Zyrardów 2. em. (11.60), 11.30, 11.00 Haberbusch (4.00), 4.70, 4.75 Sporzyn (2.67), 2.55 Karcz (0.4), 0.3
Metale	Rubel złoty 2.73. Dolar złoty 5.24. Rubel srebrny 1.93. Srebrny bilon ros. 0.92.
Papiery lokacyjne	Miljonówka (0.78), 0.76, 0.75 5 proc. Poż. Złota (6.30), 6.30 6 proc. Poż. Złota (0.99), 0.99 6 proc. Poż. Dolar. (3.41), 3.40, 3.43.
Przebieg zamachu	6 proc. Poż. Kolejowa (8.90), 8.80, 8.90 6 proc. L. Z. Ziemskie Dolar. (4.50), 4.50 4 i 6 proc. L. Z. Ziemskie przedw. (20.00), 20.00, 20.2 20.00 5 proc. L. Z. m. Libania przedw. 10.00.

Włodźwie skrzyń kowieńskiego apetytu na Wilno. WILNO, 6. 12. Władze polskie aresztowały pochodzący z Litwy transport bibuły, drukowanej w językach: litewskim, polskim i białoruskim, przysłany przez Rygę, pod adresem litewskiego towarzystwa oświatowego „Ritas” w Wilnie.

Włodźwie skrzyń kowieńskiego apetytu na Wilno. WILNO, 6. 12. Władze polskie aresztowały pochodzący z Litwy transport bibuły, drukowanej w językach: litewskim, polskim i białoruskim, przysłany przez Rygę, pod adresem litewskiego towarzystwa oświatowego „Ritas” w Wilnie.

Włodźwie skrzyń kowieńskiego apetytu na Wilno. WILNO, 6. 12. Władze polskie aresztowały pochodzący z Litwy transport bibuły, drukowanej w językach: litewskim, polskim i białoruskim, przysłany przez Rygę, pod adresem litewskiego towarzystwa oświatowego „Ritas” w Wilnie.

Sejm pracuje nad budżetem przez 5 dni bez przerwy po dwa posiedzenia dziennie

WARSZAWA, 6. XII. W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem p. Zdzisława Chłapowskiego, referentów generalnego, narada referentów poszczególnych części budżetu na 1925 r. w celu ustalenia programu prac sejmowej komisji budżetowej. Na porządku tej komisji, że prace komisji budżetowej nad budżetem na rok przyszły rozpoczyna się już w dniu 15 b. m. będą prowadzone bez przerwy do dnia 20 b. m. dwa razy dziennie. W dalszym ciągu prace będą kontynuowane codziennie (z wyjątkiem sobót) o 10 i 15. stycznia 1925 r. Dla wszystkich referentów ustalono ponadto terminy, w których mają być zgłoszone do komisji. Jednym z pierwszych będzie roz-

patrywany referat, dotyczący dochodów ministerstwa skarbu, gdyż do ustalonych dochodów państwa będą musiały być przystosowane rozmiary kredytów dla poszczególnych minister-

„Austrjackie gadanie” czyli pretensje rządu austrjackiego do Polski

Z tytułu dokonywanych w Paryżu rozrachunków pomiędzy Austrią a nowopowstałymi państwami sukcesyjnymi, rząd austrjacki zgłasza pretensje do wydziału krajowego b. Głównie o następujące sumy: o 235 milionów koron do funduszu krajowego szkolnego, o 43

miliony koron do różnych ciał samorządowych z innych wydatków ogólnopanstwowych i o 32 miliony koron wydatkowanych przez b. rząd austrjacki na subwencje na naprawy dróg niepaństwowych w Galicji.

Takie sobie zwykłe „posiedzonko”

z niezwykłym wystąpieniem p. Taraszkiewicza. — Jak sobie wicemarszałek Gdyk poradził

WARSZAWA, 6. XII. Krótko stożkowo trwało wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone wybraniu zagadnieniom rzeczowym, szarym, niemogącym z natury rzeczy wywołać namietniczyszych spo-

row i sprzeciwów tej lub innej strony Izby. To też posłowie z pewną obojętnością i jakby z rezygnacją przysłuchiwali się wywodom mówców.

Tak się już w naszym Sejmie „tartało”, że posiedzenie, na którym nie doszło do głębszego zajęcia, obalenta jakiegoś ministra lub chociażby próby wywołania przesilenia, nazywa się nudnym.

Na takim posiedzeniu posłowie mają tylko jedno przeznaczenie i spracowane. Nic w tem dziwnego. Monotonia obrad ma już taki wpływ na członków Izby.

Tak też było i wczoraj. Do czasu jednak. Sytuacja uratowała, jak zwykle, wiciaki nagłe, które odgrywiają u nas rolę... budżetka, gdyż przerywają zazwyczaj szarym spokojnym obradom rzeczowym.

Honor wywołania kolejnego zajęcia, przypadł tym razem przedstawicielowi białorusinów.

pan Taraszkiewicz, który zgłosił nagłos wniosek w sprawie „napadu” na swego koleżkę klubowego, pos. Jeremicza (pisaliśmy o tem swego czasu, jak to poseł Jeremicz za antypaństwowe wyrażenie na jakimś wczoraj został brogo poturbowany przez swego „siemaczka”).

Przy tej sposobności pos. Taraszkiewicz nie omieszkał obzierać opadników wywołanych „siemaczka” karawansu „siemaczka” Osadnicy w polsku niemywają p. Taraszkiewicza, a bawia, organizując „siemaczka” Straszne. Tragiczne, a możebyśmy coś i o innych krasowych bandach od p. Taraszkiewicza usłyszeć? Prosimy bar-lyż!

Odezwanie to wywołało zrozumiwały protest. Podjęła się szalona wrzawa.

której przewodniczący wicemarszałek Gdyk, nie potrafił opanować.

Po bezskutecznych usiłowaniach uspokojenia wzburzonych posłów, pos. Gdyk, zamiast przerywać na kilka minut obrady, energicznym ruchem ręki stuknął trzykrotnie symbolem swej władzy — laską marszałkowską, wygłaszając przytem sakramentalne:

— Zamykam posiedzenie! W ten sposób niespodziewanie obrady przerywano.

Pod adresem niefortunnego pos. Taraszkiewicza sypały się pomimo to epitety.

— Przec z nim!

— Łobuz!

— Bolszewik!

Temperamenty pod wpływem białoruskiej czelności, rozpalily się do białości, ostygły jednak w kuluarach, gdzie z humorem opowiadano sobie następnie, jak to wicemarszałek Gdyk, nie mogąc dać rady posiom, poradził samemu sobie i zamiast przerywać posiedzenie, zamknął je.

W ten sposób posiedzenie ratyfikowano dwie konwencje z Rosją sowiecką: pocztowo-telegraficzną i kolejową, przyjęto w drugim czytaniu ustawę o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich żydów (będą za nich płacić i zw. „mamiły” politycz-ny). Wreszcie pos. Iłski (Zw. L. N.) przedłożył sprawę dzielnicy „Guzehana”, powołał nie p. Iłskiego całkowicie potwierdza nasze doniesienie z przed kilku dni o niedoleństwie

tej instytucji, która paraliżowała skarbu państwa na obszarze szkodliwej. Sejm przyjął wniosek powołania specjalnej komisji (7 posłów), która zbada „prze-patnie” tajemnicę guzehanow-wo.

Nie my was, lecz wy siebie ośmieszacie

(Waż). Przedostatni akt farsy zwanej rozprawą nad kredytami dodatkowymi, zakończył się wczoraj w drugim czytaniu, serją uciesznych głosowań. Zanim do tego przyszedł, Sejm nie podarował sobie dyskusji nad poszczególnymi ministeriami. Rozprawa wtorkowa dała w rezultacie kilka dobrych lub złonych przemówień. Atoli produkcje dane wczoraj z trybuny sejmowej, były już nieczarnia, której ogrom ten tylko odczuł, kogo los, kaprys lub upór, zmusił do wysłuchania korowodu niepoohamowanych nasyłych mówców. Katusze miały ten tylko skutek dodatni, a dla Kurjera Czerwonego pochlebny, że powiększyły liczbę tych parlamentarzystów, którzy iż kredyty dodatkowe, nie uzasadniają zasadniczej rozprawy politycznej. Może więc na przyszłość świadomość anomali stanąć się powszechna, co przy odpowiednim nacisku ze strony prezydium Sejmu, spowodował zatwierdzenie kredytów dodatkowych, do właściwego znaczenia.

mp. głosowanie nad wnioskiem ukrańca Chruckiego o skroślenie funduszu specjalnego z kredytów ministerstwa spraw zagranicznych. Wniosek ukrański poparli swymi głosami białorusini, kilku żydów, komunisty i Związek Ludowo-Narodowy. Każde umiarkowane uczyniło to z innych pobudek. Gdyby wniosek uzyskał był większą, Europa byłaby się znów przekonała, że Polska nie myśli o ustąpieniu linii w polityce zagranicznej. I jakikś ślad przemiana monstrańskich przemian w wyobraźni opozycjonistów. Co chwila bowiem przychwytać można było szept

— Dostyc już, nie głosować więcej, trza go przociół utrzymać!

A więc nie chodziło o obalenie ministra, lecz o czczą demonstrację, która w tem polega, że efekt 13 głosów większości, trza będzie na arenie międzynarodowej sztucznie wywołany talentem dyplomatycznym.

Gorzej poszło ministrowi oświaty. Skreślono mu trzyzłoty, partyjnie zgola innemi głosami, 100 zł. z budżetu. Wy-fik powitano hucznie oklaskami. Kto jednak pnie obawował falowanie i przyczynianie się każdorazowej większości, ten oklaskom musiał przyznać właściwe znaczenie: Earsa się udala

A teraz moment najprzeczniejszy. Cała heca powtórzy się w przyszłą środę przy trzecim czytaniu.

Panowie opamiętajcie się. Nie my was, lecz wy siebie ośmieszacie.

Koniec posiedzenia ukoronował imprezę.

Po wyczerpaniu rozprawy przystąpiono mianowicie skrupulatnie do głosowania nad dodatkowymi kredytami dla Łódzkiego poszczególnego ministerium. I teraz oto przypomnieli się i wypelżyły ze schowków te wszystkie inteligentne wnioski, które przez określenie 100 zł, albo choćby 1 zł, rade były użyte ministra w tydzień i przywieść go do upadku.

Rade były, chciały, ale były się własnej odwagi.

Pyszna tego ilustracja było

Walka z ministrem oświaty Miklaszewskim

Przewodził ją zręcznie nauczycielka za to, że nie uznaje uzurpowanych sobie przez nie przywilejów

WARSZAWA, 6. XII. (b). W Sejmie szeroko komentowano wczoraj wynik onegdajszego głosowania, który, jak już o tem donosiliśmy, wypadł niekorzystnie dla ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dra Miklaszewskiego.

Zdania, co do dalszego pozostania p. ministra w gabinecie są podzielone. Zapytywani przez nas posłowie co o tem sądzi, dawali odpowiedzi, które czystokroć diametralnie sobie przeczyły. Usłyszeliśmy takie opinie:

— Minister nie powinien czekać, aż mu zupełnie wyraźnie przyznanie czytania powieści, musimy się z panem rozstać — mówili więcej „temperamentow”. — Sejm zamianifestował dostatecznie swoje stanowisko, a p. Miklaszewski powinien wyciągnąć z tego konkretnie — byli zdania nieprzejednani wrogowie p. ministra.

Jeszcze inni, rozważniejsi, twierdzili:

— Drugie czytanie nie obowiazuje. Dopiero we środę przy trzecim czytaniu zobaczymy, jak się sily ułoża.

Stwierdzić należy, że p. Miklaszewski ma wielu wrogów w Izbie. Stronicy jego będą się musieli zmobilizować, aby nie dopuścić do przewagi strony przeciwnej. Przedewszystkiem więc prze-

ciwko ministrowi oświaty występuje lewica, która solidarnie przeciwstawiła się kredytom dodatkowym dla jego resortu. Klęskę spowodowało jednak wstrzymanie się od głosowania wielu posłów prawicy; wszyscy nauczyciele, zasiadający po prawej stronie Izby, nie chcą łamać otwarcie solidarności klubowej, a będąc zdecydowanymi przeciwnikami p. ministra, wstrzymali się od głosowania.

To samo uczynili prawnicy posłowie, którzy zdobyli mandat z Malopolski zachodniej. Ci nie mogą darować p. Miklaszewskiemu „spostponowania” (tak sądzi) krakowskich akademickich strajków i „studenckiej”, których minister nie chciał podnieść do rzędu szkół akademickich.

Ten bierny opór pewnego odłamku posłów, spowodował właśnie niepowodzenie. Konstytucyjnie jednak, uchwały w drugim czytaniu nie są jeszcze obowiazujące.

To też „zdziwienie” stronictwa lewicowych, że minister Miklaszewski jeszcze urządza jest według nas najzupełniej nieuzasadnione. Gdyż w razie uznania mocy drugich czytań Sejm i rząd musiałby zastosować się również do uchwał komisyjnych, a w takim razie byłibyśmy świadkami, przy obecnym układzie sil sejmowych, codziennych niemalże przy silach gabinetowych.

W podzięce Ojcu Świętemu

ustanowienie święta kościelnego w dn. 2-im maja

Dzisiaj wyjeżdża do Rzymu delegacja z p. Adamem Zamoy-skim, prezesem Zjednoczenia stowarzyszeń społecznych. Delegacja udaje się ochem-

złożyć Ojcu św. adresu dziękczynnego za ustanowienie święta kościelnego w dniu 2-im maja.

Centrala Związku Kupców nie jest Instytucją urzędową, a gmina żydowska tem mniej

Z powodu wadliwej interpretacji okólnika min. skarbu, dopuszczającego stosowanie przy wymiarze podatku dochodowego „zniszek” niedostatecznych dowodów, min. skarbu wyznaję, iż za dowody „zniszek” nie liczą beczlonków rodziny płatnika, bę członków rodziny płatnika, uważać należy za świadczenia w rodzaju Zw. kupców.

urzędowe komend policyj, magistratów, względnie zarządów gminnych, sejmików, starostw i wogóle organów „administracji” państwowej względnie komunalnej, nie zaś — jak to komendy „zniszek” centrali Związku „Kupców” — za świadczenia w rodzaju Zw. kupców.

Macie częskie 5-dokoronówki? zmieniła je dla pewności na złote

Poselstwo republiki czechosłowackiej w Warszawie donosi, że z dn. 31 grudnia r. b. kończy się termin wymiany banknotów pięciokoronowych i emisji (czerwonych) z datą 15 kwietnia 1919 r. Do tego

czasu wymiana uskuteczniła się w Warszawie i wszystkie oddziały urzędu bankowego czechosłowackiego, ministerjum skarbu. Po upływie powyższego terminu banknoty wymieniane nie będą.

Krwawe sady w Egipcie 8 oficerów egipskich rozstrzelano

LONDYN, 5. 12. Reuter. Z Kairu donoszą, że sąd wojskowy wydał dzisiaj wyrok w sprawie oficerów batalionu egipskiego, który podniósł w swoim czasie

bunt w Chartumie. Na mocy tego wyroku rozstrzelano dziesięć trzech oficerów, jednego zaś skazano na 15 lat więzienia.

Łódź zamarta wczoraj

w strajku powszechnym

(Tel. własny).

Wbrew przewidywaniom, a zgodnie z onegdajszą uchwałą konferencji związków zawodowych, wczoraj w Łodzi panował strajk powszechny, który objął niemal całe miasto. O godz. 10 strajki wzięły fabryki, w półroczny godzinny zaś wstrzymano pracę w elektrowni miejskiej. Prąd dostarczania jest tylko do instytucji użyteczności publicznej. O godz. 12-ej strajk rozszerzył się na centrale telefonów, które czynne były jedynie dla spraw urzędowych i rozmów dziennikarskich; zaś o 4-ej objął tramwaje. Do strajku przyłączyli

się również pracownicy warszawskich fabryk, banków i innych biur przywrotnych.

Na ulicach ruch ustał niemal zupełnie.

miasto lekko zamarło. Od strajku wydziano jedynie instytucje rządowe, użyteczności publicznej, Pogotowie i prace.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na które przybył poseł komunistyczny Łącański, lecz nie pozwolono mu przemawiać. Wieczorem policja dokonała wśród komunistów licznych aresztowań. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Zgoda na arbitraż

WARSZAWA, 6. XII.

Wczoraj o godz. 9 wiecz. zebrała się w ministerjum pracy i opieki społecznej konferencja w sprawie likwidacji strajku w Łodzi. Narada pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej p. Franciszka So-kala z udziałem ministra przemysłu i handlu p. Józefa Kiedronia, przedstawicieli robotniczych organizacji przemysłu włókienniczego, doprowadziła do przyjęcia propozycji powołania komisji arbitrażowej z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników. Przed-

stawiciele organizacji robotniczych oświadczyli, że propozycje przyjmują, lecz pragną sprawę zreferować na zebraniach przedstawicieli związków i jutro dnia 6 grudnia do godz. 2-ej zakomunikują ministrowi pracy i opieki społecznej ostateczną odpowiedź co do przyjęcia przez związki arbitrażu. Bezwzględnie no wyrażeniu zgody na arbitraż przez wszystkie związki, odwołają one strajk, poczem komisja arbitrażowa będzie natychmiast powołana.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni Co ludzi łączy?

WARSZAWA, 6. XII.

W sprawie omówienia konwencji o pracy nocnej w plekarniach, min. pracy zwołał wczoraj konferencję pracujących i pracodawców.

Jako podstawę do dyskusji obrano ustawę, uchwaloną przez Sejm, konf. pracy.

Ze strony rządu delegatami byli pp. Konopczyński i Hor-szowski, właściciele piekarni przystali swoich rzeczników, pracownicy to samo.

Po zreferowaniu sprawy, okazało się, że charakter konferencji wymaga reprezentantów organizacji centralnych, nie zaś lokalnych.

I tu zaszła ciekawa i znamienna wiecej incydent.

Oto okazało się, iż na konferencji obecny jest p. Mieczysław Jastrzębowski, urzędnik „Lewiatana”, i w imieniu tej przemysłowej centrali, nie wspólnego, dawałoby się, nie

mającej z nocnym wypiekaniem chleba, gorliwie gardliwym przeciw konwencji.

Wobec tego, delegaci pracowników zaprotestowali, iż nie-tylko nie zaproszono komisji centralnej, najwyższej instancji ruchu zawodowego, ale nawet Związku przem. spożywczego, który jest reprezentantem ogółu robotników piekar-skich w Polsce.

I konferencja została ołożona do 15 b. ni. na żądanie właścicieli piekarni, którzy na wcześniejszy termin zgodzić się nie chcieli.

Przyjęta ta długie zwłoki kryje się w... w Białym, gdzie w dn. 10 b. m. odbędzie się zjazd właścicieli piekarni.

Na zjazd ten w bratniej zgodzie wyjeżdżają z Warszawy pp. Wlechowicz, prezes ceclur i Weidenfeld, prezes Związku żydowskiego.

W senacie włoskim wzrasta opozycja

Mimo to Mussolini ma zapewnioną większość

RYM, 5. 12. — Wynik głosowania w senacie włoskim po dyskusji nad polityką wewnętrzną nie budzi wątpliwości. Rząd otrzymał votum zaufania. Koła opozycyjne prze-

widują, że przeciw rządowi głosować będzie 60 senatorów. W zastępowaniu, z ostatniem głosowaniem w czerwcu świadcząc to będzie o wzroście opozycji w łonie senatu. (PAT).

Polski węgiel i polska nafta są tańsze zagranicą, niż w kraju

W zakresie przemysłu węglowego i naftowego wytworzyła się jedyna w swoim rodzaju sytuacja: oto

cenę

wartość węgla, jak i produktów naftowych pochodzenia polskiego są tańsze zagranicą.

W nas, ponimo tego, iż Polska jest jedynym w świecie państwem europejskim, posiadającym pierwszorzędne tereny naftowe. Wobec tego, zarówno przemysłowcy węglowi,

jak i naftowi przetruciają ciężar nieopłacającego się chwilowo wywozu na konsumpcję wewnętrzną. Ten cel przyswyczał przedewszystkiem

kartelowi naftowemu,

który już zdążył podwyższyć ceny nafty na rynku wewnętrznym, co dotyka głównie uboższą ludność wsi i miasteczek, lecz także przemysł i rolnictwo, używające ropy jako sily poruszającej. Równocześnie

producent naftowy czynia starania zezwolenia na wywóz ropy.

dotąd zakazany. Uzyskanie tego zezwolenia grozi również

podniesieniem cen

za produkty naftowe ze szkoda dla konsumentów. Pogarsza wreszcie sytuację

wysoka taryfa kolejowa, podrażniająca prawie o 100 proc. ceny produktu naftowego w porównaniu z cenami na miejscu, w rafinerji.

Świat kobiecy zelektryzowany Będziemy policjantkami

Ale poco i dlaczego?

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 6. XII.
Dla warszawianek bardzo ciekawa nowina, będzie można zostać policjantką?
Co? Jak? Gdzie? Słyszałyście już o tem?
Tęż, zaraz — służba w policji to nie taka łatwa sprawa i nie zwyczajny zawód!
Ale nasze władze policyjne doświadczyły do przekonania, że kobiety są potrzebne i nawet bardzo będą użyteczne w niektórych działach służby. Komenda główna pracuje nad projektem powołania pewnej ilości kobiet do policji śledczej i specjalnie do t. zw. brygady sanitarno-objazdowej.
Ma to być narazie próba.
ograniczona do niewielkiej ilości kandydatek. Jeśli odpowiedzą na nasze zadanie, kadry ich prawdopodobnie zrosną się zwiększone.

No, i nie zapominałmy o tem, że urzeczywistnienie tej sprawy zależne jest od przychylności Sejmu, który musiałby uchwalić odpowiednie kredyty dodatkowe, oraz od zasobności skarbu, który miałby je wyplacić.
Projekt sam jest jednakże wykończony i może okazać się niesłychanie doniosłym w praktyce.
Komenda główna policji nie działa zresztą na ślepo. Zrobiła już dobre doświadczenie. Przed kilku laty wyłoniła się kwestia, czy pewna wdowa po policjancie, zgłaszająca się na stanowisko męża, można przyjąć? — Ha, przyjmijmy na próbę — zobaczymy! — Próba wypadła ku zadowoleniu przełożonych i dziś, niewiele wprawdzie, ale parę kobiet służy w policji śledczej i spisują się

dziewięć i dobrze.
Jakie będą zasady organizacyjne służby kobiet w policji? Przedewszystkiem — jak dołączymy się do wiarygodnego źródła — niema mowy o tworzeniu jakowejś „policji żeńskiej” w formie specjalnego oddziału. Natomiast kobiety miałyby możliwość służenia w brygadzie sanitarno-objazdowej.
podlegającej lekarzowi sanitarnemu, a w sprawach administracyjnych i personalnych urzędowi śledczemu. Policjantki, wcielone do oddziałów, służyłyby
na równych prawach i na tych samych warunkach, co ich koleżdy mężczyźni. Zadania ich i czynności miałyby jednak specjalny zakres.
Powołując kobiety do służby policyjnej, Komenda główna pragnie w pierwszej linii skutecznie zwalczać straszny kleski społeczny, jaką jest rzeź i prostytutka tajna, oraz handel kobietami i dziećmi.
Pragnie także użyć dołży rzeszy kobiecych, cierpiących poniewierkę, wyzysk i krzywdę.
Policjantka-kobieta, zdaniem inicjatorów tego projektu, łatwiej zorientuje się w sytuacji, przedziwnie do źródła zła, zbrodni czy nieszczęścia, niż mężczyzna.
Kobieta łatwiej zrozumie kobieca.
zdobędzie zaufanie czy to prześlępczyni, czy ofiary losu. Kobieta delikatniej i trafniej niż mężczyzna dobiegnie się do przyczyn intymnych i do głębszych warstw sumienia drugiej kobiety... To jasne.

Najromantyczniejszy proces amerykański Morgan mężem dwu żon Tragiczna komedia i dramatyczny epilog

Przed sądem w Nowym Jorku rozgrywa się jeden z najromantyczniejszych procesów jaki zna kronika sądowa.
Oskarżonym jest o bigamję Harry Morgan.
„kuzyn znanego finansisty.
Obwiniony o taką poważną zbrodnię, tłumaczy się przed sądem, iż głęboka i głęboka dobroć serca skłoniła go do tego, aby mieć
dwie żony naraz.
Ponieważ nie chciał wywoływać uczucia zazdrości pomiędzy damami, przeto taił się z swym podwójnym małżeństwem.
Historja rozpoczyna się od tego, iż Harry miał bliźniego brata Edmunda. Chłopcy byli tak ładzaco podobni do siebie, iż własna ich matka
stała się myliła i brała jednego za drugiego.
Bliźniacy kochali się bardzo, prowadzili wspólnie przedsiębiorstwa, wreszcie Edmund ożenił się, Harry zaś został kawalerem.
Po pewnym czasie Edmund wyjechał w jakichś sprawach dotyczących wspólnego ich przedsiębiorstwa do Paryża. Uległ tam wypadkowi samochodowemu i zmarł w szpitalu.
Harry po otrzymaniu tej wiadomości czuł się w obowiązku oznajmić to nieszczęście bratowej. Skoro jednak zjawił się w jej domu, nie był w stanie wyznać jej prawdy. Po kilku próbach zdecydował się
na komedię.
Zaimponizował swój własny wyjazd do Europy, skąd zatelegrafował bratowej o straszliwym wypadku jaki spotkał Harry'ego i wrócił do Ameryki jako Edmund Morgan.
Los zdarzył, iż w kilka miesięcy po tej komedji zakochał się na zabój w damie z Nowego Jorku. Czując się zupełnie wolnym —
wziął z nią ślub i rozpoczął żywot podwójnego małżonka. Dwa dni w tygodniu spędzał w Chicago ze swą bratową, cztery zaś dni z legalną żoną.
Dla obu kobiet był bardzo czułym i dobrym mężem.
Tak minęły dwa lata.
Podejrziwa jednak małżonka poczęła się domyślać, iż maż jej ma kogoś w Chicago. Przewornie więc zabrała się do wysledzenia prawdy.
Wynik śledztwa był druzgocący...
Zdradzona żona wytoczyła Harry'emu proces rozwodowy, oskarżając go równocześnie o bigamję.
Na rozprawie sądowej pojawiły się obie kobiety dochodząc swych słusznych praw.
Sprawa ta wzbudziła niesłychaną sensację w Nowym Jorku doszła zaś do kulminacyjnego punktu, gdy zjawiła się matka bliźniaków i nie mogła pewnie powiedzieć, czy stojący przed nią syn nazywa się Harry czy Edmund.
Sprawę odroczone o celem ustalenia faktu śmierci Edmunda w Paryżu.

W roku obowiązywać jestam dać wam urlopu na przedział 14 dni; święta obowiązuje wynoszą w ciągu roku 12 dni, pozostaje 4 dni.
Cztery dni w roku każdy z was jest chory lub dla innych powodów nie stawia się w biurze.
A zatem odpada 4 dni i — pozostaje — 0 —
I wy chcecie, podwyżki? Nie, nigdy!

styczna matematyka sprytnego bankiera
Rok = 0 dni
czyli: niema mowy o podwyżce
Pan Mordko Lachs jest bankierem arcy mistrzem buchalterji, płaci więc niechętnie. I rzekł kilkunastu dniami postali mu jego pracownicy ultimatum
z żądaniem podwyżki.
Pan Lachs przysłał w odpowiedzi następujący bilans, który miał przekonać pracowników jak bezpieczne są ich żądania.
I r k liczy 365 dni.
Pracujecie tylko 8 godzin, a zatem 1/3 roku, czyli 122 dni, na niedziele odpada 52 dni. Pozostaje 69 dni.
Sobota popołudniowa jest wolna, czyni to w roku 26 dni; jednogodzinną przerwą na obiad wynosi w roku 13 dni. Pozostaje 30 dni.

PRAWORZĄDNE PAŃSTWO

Proszę pana! Dzienniki ciągle piszą, że żyjemy w państwie praworządne...
— Naturalnie, bo przecież Polska takiem właśnie jest państwem!
— Niezaprzeczenie, ja jednak chciałbym wiedzieć, co to jest właściwie państwo praworządne?
— Co to jest? Przecież to takie proste! Państwo praworządne to jest tego, ten, jak się nazywa...
Czyście państwo zauważyli, jak to niekiedy trudno bywa znaleźć gotową odpowiedź na najprostsze nawet pytanie? Przekonywa nas o tem nader często obcowanie bliższe z dziećmi, które są nielako, specjalistami w zadawaniu kłopotliwych pytań.
— Tatusiu! Dla czego orleń perzy?
— Dla czego? Dla tego, że tego... tatusi, zapytał mamusia, bo tatusi jest zapytany!
W takim samym mniej więcej polubieniu znalazłem się, za skropanym pytaniem moją rozmówcy... Na szczęście przypomniałem sobie z trzeciej klasy gimnazjalnej sposób dowodzenia niektórych twierdzeń geometrycznych: przypuśćmy, że trójkąt a — b — c nie równa się trójkątowi d — e — f, to wówczas...
— Przypuśćmy, że żyjesz pan przed paru tysiącami lat, kiedy u nas nie istniało nawet pojęcie o jakimkolwiek państwie, a co dopiero o państwie praworządne. Mieszka pan w jaskini, gdzie pan sobie umocnił wygodne łóżce z mchu, zmontował coś w rodzaju stołu, wbił go w ziemię, słowem urządził się pan tak, jak to panu dogadzało. Na raz wbił panu do jaskini drab jakis i oświadcza, że i temu będzie tu wygodnie mieszkać, ta rabani się na pańskie rodzone łóżce, zasiada przy pańskiej konstrukcji stołu i t. d. Jaskinia do tychczas była w pańskim posiadaniu, a więc narkcie owego draba ogranicza pańskie prawo posiadania. W państwie prawo rzadnem rzecz taka jest zupełnie niemożliwa. Tu panu nikt... — Przepraszam! A rekwizycje lokali?
— Jak pan się kpięsko orientuje! To jest zupełnie coś innego. Rekwizycja jest dokonywana na pewnej podstawie prawnej gdy tymczasem...
— Czyż to nie wszystko jedna? Czy tak, czy siak, — wlaży mi na kark ktoś, którego nie mogę się pozbyć. Niechby rząd budował domy dla swych funkcjonariuszów, nie zaś zmuszał obywateli do udzielenia przymusowej gościnności. Teraz sejm obraduje, czy też będzie obradował nad sprawą rekwizycji lokali. Ładnie przeciętny obywatel będzie wyglądał w tym fraku, skrajany przez prawodawców z ulicy Wielkiej! Jeżeli na tem polega państwo, to niech, ja tam!
— Ależ nie tylko o tem! Być może, że przykład że wybrałem, dam tedy panu inny. Dawniej rządziło prawo silniejszego, dziś zaś jest zupełnie inaczej: prawa uchwała sejm jednakoże dla wszystkich, bo tak właśnie być winno w państwie praworządne.
— A jednak są prawa, z których wielu obywateli jest niezadowolonych, jak np. z ustawy o reformie rolnej?
— No, widzi pan, wtedy chłopci trzymali cały sejm za łeb, mieli w nim przewagę, to też ustawa przeszła.
— A więc byli silniejsi od innych?
— Naturalnie, że silniejsi!
— No, a przecież pan sam mówił, że w państwie praworządne prawo silniejszego nie rządzi?
— E, idź pan sobie do wszystkich diabłów! Z panem się dogadać nie można!

Średniowieczny samosąd w głuchej wsi na Podlesiu
Niewinny gospodarz wzięty za złodzieja okrutnie zamęczony na śmierć
Na wczorajszym posiedzeniu sądu apelacyjnego, któremu przewodniczył sędzia Borkowski rozpatrzono sprawę, będącą splotem tragicznych wypadków i fatalnych omylek.
Na ławie oskarżonych zasiadł gospodarz ze wsi Stary pod Białą Podlaską: Józef i Jan Łochulowie, Franciszek Cwarczak, Józef Sawczuk, Andrzej Oleksuk i Onufry Gieryllo, pod zarzutem okrutnego zamęczenia człowieka.
Tragiczny fakt zaszedł w następujących okolicznościach: Brać Jan i Jan Maksymukowie ze wsi Żurawca, wracali pewnej nocy z Białej Podlaskiej, dokąd odstawiali kartofle, i zatrzymali się w leśniczówce obok wsi Stary, celem napojenia koni. W pewnym momencie młody zbiegł, przestraszywszy się głosu buchającego poniołu.
pedząc przez pola z siedzącym na wozie Janem Maksymukiem i zatrzymał się dopiero przy tylnych zabudowaniach zagrody go podarza Oleksuka. Oleksuk, który był pod wrażeniem popelnionej przed paru dniami u sąsiada kradzieży koni, usłyszawszy jakieś odgłosy za swoim stajnią, wybiegł z chaty, i zobaczywszy jakiegoś nieznanego człowieka z wozem wszczął alarm, sądząc, iż ma do czynienia ze złodziejem. Zbiegła się niemal cała wiosna i poczęto indagować nieszczęśliwego Maksymukę. W pewnym momencie, gdy jeden z obecnych uderzył Maksymukę za niegrzeczna odpowiedź na zadawane pytania, ten poczęł wpaść na brata: — Julek! Julek!
Okrzyk ten zgubił biednego chłopca, popelnienie bowiem niedawnej kradzieży koni we wsi przypisywano dezertrowi Julianowi Wróblowi, który znikł, a był jedynym „Julkim” we wsi. Stąd gromada wysnuła wniosek, iż ten, kto „Julka” przyzywa na pomoc, musi być jego współzłodziejem.
Nie pomogły nic tłumaczenia Bogu ducha winnego Maksymuka. W tępe umysły zebranych wbiło się tylko jedno przedświadczenie, że mają do czynienia z konkradcą, który usiłował popełnić nowy rabunek.
— Zrobić z nim koniec! Niech nie kradnie więcej!
Z tym hasłem rzucano się na nieszczęśliwego i poczęto go bić długo a systematycznie. Soltys, który usiłował przeszkodzić samosądowi, stwierdził przed sądem, że bicie Maksymuka trwało około trzech godzin. Gdy rano nadjechał zawieszany przez soltysa policjant, zastał już martwą zwłokę.
Sekcja lekarska wykazała, jako przyczynę śmierci, zmiężdżenie mięśni całego ciała, które pod skórą były zupełnie posiadane. Na całym ciele stwierdzono liczne pomyłki, nie było u niego żadnego zdrowego punktu; od śródka do skóry tworzyło ono jedną ciętą całość.
Sad 1-iej Instancji, przed którym stanął główny uczestnik samosądu, skazał jedynie Oleksuka, który zadawał ciosy ciężkim polanem, natomiast u niewinnich innych. Wczoraj sąd apelacyjny uchylił ten wyrok, skazując wszystkich oskarżonych na 1 rok więzienia.
D.

Na łupince przez oceany
Ostatnie przygody Gerbault'a
Znany francuski gracz tenisowy, który się wstawiał w swoim czasie, przepływał kilka tysięcy mil na małej jednoosobowej żaglowce, puścił się ostatnio z N. Jorku w podróż morską dookoła świata na swym małym yachcie „Firecrest”. Smiały podróżnik po 16-todniowej podróży dotarł do Bermudas. Niemal całą drogę Gerbault musiał walczyć z niepomyślnym wiatrem i wielkimi falami, które przelewały się przez łódź podróżnika. Do tego nocy na główkę Gerbaulta najechał statek parowy, który poważnie ją uszkodził. Mimo tak wielkich przeciwności, wytrwały żeglarz, pracując nieustannie przy pompie, dobił do pierwszego etapu swej niezmiernie dalekiej podróży.

Odzyskawszy młodość rozpił się i zmarł na delirium tremens
W tych dniach zmarł w paryskim sanatorium na delirium tremens pierwszy pacjent dr. Woronowa.
Przed kilku laty, gdy sławny lekarz zrobił swo epokowe odkrycie z przeszczepianiem małych gruczołów, zgłosił się do niego 65-letni starzec nazwiskiem Artur Eveling. Był to człowiek godny pożałowania. Wyglądał na lat 80, garbił się z trudnością stawiał krok, pamięć mu niedopisywała i stracił wszelką radość życia.
Metoda dr. Woronowa zdziałała cud. Eveling stał się mężem 50-let-

Zabił dla 20 rb. w złocie
Skazano go na śmierć
W dniu 4 b. m. sąd doraźny w Równem skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie młodego wsi Rudka w pow. sarneńskim Marka Ustomczuka (lat 23) za to, że dn. 6 listopada b. r. uderzył w karabin

Bądźcie ostrożni z radiotelefonem!
Nadmierne używanie powoduje osłabienie słuchu
Lekarze klinik londyńskich i nowojorskich zauważyli, iż zbyt częste używanie radiotelefonów powoduje choroby uszu.
Nowe to cierpienie powstaje w t. zw. środkowym (wewnętrzny) uchu i objawia się silnymi nabrażeniami niejednokrotnie bardzo bolesnymi.
Długa terapia uszu dopiero bóle, ale pozostałości choroby powodują osłabienie słuchu i zanik wrażliwości na pewnym tonie.
Niekiedy nadużywanie radiotelefonu jest przyczyną zapalenia skóry na muszli słuchowej, zwłaszcza jeśli skóra jest wycieńczona i delikatna.
Radiotelefonicznym chorobom podpada przede wszystkim kłopot jako istoty słabsze i mniej odporne.
Zal nam pana, kochany panie Zylberg, ale trzeba mieć głowę na karku
Kupiec z Białegostoku H. Zylberg spotkał na ul. Przejazd trzech nieznanymi mężczyzn, którzy zaproponowali mu kupić hrylantów. Najwzrosty Zylberg zgodził się. Oszuści wznowili go na schody domu nr. 11 przy ul. Przejazd, gdzie została dokonana transakcja.
Zylberg kupił dwa „hrylanty”, za które zapłacił 300 dolarów, a następnie wszedł do sągarnistrza D. F. Tosteina (Leszno nr. 2) i dowiedział się, że są to szlifowane szkła.
Oszukany kupiec z rozpaczą zemdlł.

Napad rekina podczas kąpiel.
Odrzył rękę amerykańskiemu matematykowi
Wedle doniesień pism amerykańskich profesor uniwersytetu w Filadelfji dr. Russel Windflow uległ strasliwemu wypadkowi. Podczas kąpeli na wybrzeżu wyspy Porto Ricco, został zmieniony napadnięty przez rekina.
Poczwórnie morosił

odgrzył mu prawa rękę przy samym ramieniu. W ciągu kilku godzin zmarł profesor w straszliwych mękach.
Prof. Russel Windflow uległ za stawe matematyczna i napisał szereg rozpraw z dziedziny trygonometrii sferycznej.

Śmierć pierwszego pacjenta dr. Woronowa
Odzyskawszy młodość rozpił się i zmarł na delirium tremens
W tych dniach zmarł w paryskim sanatorium na delirium tremens pierwszy pacjent dr. Woronowa.
Przed kilku laty, gdy sławny lekarz zrobił swo epokowe odkrycie z przeszczepianiem małych gruczołów, zgłosił się do niego 65-letni starzec nazwiskiem Artur Eveling. Był to człowiek godny pożałowania. Wyglądał na lat 80, garbił się z trudnością stawiał krok, pamięć mu niedopisywała i stracił wszelką radość życia.
Metoda dr. Woronowa zdziałała cud. Eveling stał się mężem 50-let-

Zabił dla 20 rb. w złocie
Skazano go na śmierć
W dniu 4 b. m. sąd doraźny w Równem skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie młodego wsi Rudka w pow. sarneńskim Marka Ustomczuka (lat 23) za to, że dn. 6 listopada b. r. uderzył w karabin

Zabił dla 20 rb. w złocie
Skazano go na śmierć
W dniu 4 b. m. sąd doraźny w Równem skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie młodego wsi Rudka w pow. sarneńskim Marka Ustomczuka (lat 23) za to, że dn. 6 listopada b. r. uderzył w karabin

Zabił dla 20 rb. w złocie
Skazano go na śmierć
W dniu 4 b. m. sąd doraźny w Równem skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie młodego wsi Rudka w pow. sarneńskim Marka Ustomczuka (lat 23) za to, że dn. 6 listopada b. r. uderzył w karabin

Zatrważający objaw abstynencji publiczności białostockiej.

Wstyd i nieładnie, że nie chodzimy do teatru.

Teatr Miejski w Białymstoku od kilku miesięcy z całym uporem usiłuje zdobyć publiczność białostocką dla teatru.

Dyrekcja i artyści

robią wszystko. Z dużym nakładem pracy i energii wystawiane są coraz to nowe premjery. Zespół artystyczny który liczy

szereg utalentowanych artystek i artystów gra swoją zadwoić może wymagania wybredne. Tymczasem. Publiczność białostocka zawodzi.

Białostok, miasteczko zdobywa i utwierdza sławę miasta w którym

na ostatnim planie są rozrywki kulturalne. Mało

ruchliwy pod innymi względami, od teatru stroni natłogowo.

Tyle już prób

stworzenia placówki teatralnej, zawiodło, iż naprawdę niepowodzenie tej próby ostatniej, było by do pewnego stopnia

klęską niepowetowaną.

Ot napr. wczoraj na kom. „Przyjaciółka pana ministra” odegranej doskonale przez pp: Müllerowa, Wojciechowska, Skapskiego i inn., teatr

świecił pustkami.

Zwracamy się do czytelników naszych z apelem aby przypomnieli sobie o teatrze, a tymczasem

przypominamy iż dziś

wieczorem teatr wystawia kom. historyczną Kozłowskiego „Jęlc Napoleon” zaś jutro słoneczną komedię włoską Nicodemiego — „Świt, dzień i noc”.

BACZEWSKIEGO
destylaty
Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa

Osram-Nitra
opalowe



Dobrym pracu
wielką
dobrego, niezmiernie
światła.

Żarówki Osram-Nitra
opalać w lampach jaszkawę

Najlepszymu światłu przez żarówki Osram

Białostocka kronika policyjna.

Kradzież: Ze strychu domu № 28 przy ul. Kolejowej skradziono bieliznę wartości 500 zł. na szkodę Jeziernickiego Icka. Podejrzany o kradzież jest Wojt Stanisław — Kolejowa 28.

Z mieszkania Małyszko Marji — Drewniana 13, skradziono 200 zł. gotówki i różne dokumenta. Oskarżony o kradzież jest Janowicz Jan ze Starosielc, który zbiegł.

Żądajcie SPOTYKACZ SZUSTOWA wszędzie

Kalia



PERFUMY
MYDŁO
LOTION

J. & S. STEMPNIOWICZ
PERFUMY I KOSMETYKA POZNAŃ

ODDZIAŁY:
WARSZAWA
KRAKÓW
RADOM

Fenomen skrzypek Jan Kubelik w Białymstoku.

Cały Białostok mówi teraz wyłącznie o zbliżającym się koncercie z udziałem fenomenalnego skrzypka Jana Kubelika. Wieczorem tym interesują się nie tylko sfery muzyczne naszego miasta lecz i szersze sfery zahypnotyzowane wiadomością o niebywałej technice tego wirtuosa, grającego na oryginalnym Stradivariusie. Kubelik

dotychczas koncertował w Warszawie (2-krotnie), Łodzi (2-krotnie), Lublinie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie wszędzie przy wyprzedanej widowni z kolosalnym powodzeniem artystycznym. W teatrze koncert odebrze się nieodwołalnie we wtorek d. 9 b. m. o godz. 8.30 w. Duża ilość biletów już została rozcz. wydana.

Dziennik ukaże się jutro w poniedziałek i pojutrze rano o godz. 5 jak zwykle. Administracja przyjmuje ogłoszenia i załatwia interesantów w godz. 11-2 pp. 6-8 wiecz.

Króć skrzypków
wszechświatowej klasy fenomen wirtuoz

Jan KUBELIK

tylko jeden raz koncertować będzie w teatrze „PALACE” w wtorek d. 9 grudnia. Przy fortepianie prof. EMIL HAJEK. W programie: Czajkowski, Beethoven, Bach, Saint-Saens, Paganini i wiele inn. Bilety sprzedaje kasa teatru

Biuro T-wa OLEUM
w WARSZAWIE
Sp. z ogr. odp

Oddział w Białymstoku
przeniesiony został do Hotelu Victoria pokój 1, II piętro. Senkiewicza 1.



Polećba trapiących chorobami nerwowymi...
EST to jest wydana książka m. in. Omawiam w niej na zasadzie długotrwałego doświadczenia przyczyny choroby w tanim i łatwym sposobie. Przesłania każdemu, kto zażąda tego książki zdrowia zupełnie bezpłatnie. Tysiąc podziękowań wiodących o misylnych doświadczeniach wyjątkowych i trudnych wypadkach, które dla Ciebie mogą być przyczyną choroby. Kto do tego czasu nie otrzymał książki, to cierpi na rozdrażnienie, senność, pamięć, nerwy bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, i d. wrażliwość, i wiele w. Wszelkie choroby lub na jakiegokolwiek inną z tych...
MUSI ZAŻĄDĄC PRZEŚLANIA
MOJEJ KSIĄŻKI, która ma polecić miesiąc! Kto ją otrzymał przeczytał, ten odzyskał spokój duchowy, uzdrowił się jak błiskę mego...
Nie czekajcie i napiszcie mi jeszcze pod adresem:
B. Pasternack Berlin, 8 0
Michaelskirchplatz 13 Abt. 193

Dr. M. Kacnelson
ChOROBY WENERYCZNE, CHOROBY
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7.
Białostok, ul. Kilińskiego № 8.
telefon 24

H. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne weneryczne i mocznicowe.
Leczy i prowadzi terapię profilaktyczną.
Przyjmuje od godz. 11-1 od 4-8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. Leon KRYŃSKI
ChOROBY WENERYCZNE, CHOROBY
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 3-5.
Białostok, ul. Lipowa 25.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Staraniem Komendy Powiatowej P. P. w Białymstoku, w dniach najbliższych odbędzie się w sali teatru „Palace” koncert na rzecz „Policyjnego Pogotowia Samochodowego”
Haradowna organizacja Kubelik organizuje w dniu 8 grudnia r. b. o godzinie 7-ej w lokalu „Sokół” zebrań towarzyskich uroczyste odczytanie p. Czarneckiego i produkcjami artystycznymi: pani Kuczkowska (śpiew), p. Wolańska (muzyka) i p. Dąbrowska (deklamacja).
Bilety w cenie 2 zł. nabywać wczynieć można u członkin w lokalu N. O. K., Warszawska Nr. 9 między 5-7 i w hurtowni gazet p. Brzostowskiel.
Wzrost dopłaty w Białymstoku w miesiącu ub. listopadzie r. b. wyniósł wg obliczeń Wydziału Statystycznego Magistratu 41 proc. Czy aby nie nastąpiła tu pomyłka jeśli się zwazy nie przekracza 0.80 proc.
Sędziak Rejonowy urzęduje w dn. 6 i 7 b. n. przedstawienie

amatorskie. Wystawiono dramat „Hanusia Krozkańska” i komedia — „Jestenia”.
W Szarej Wsi powstał Komitet L. O. P. P., który liczy 30 czł.
We wtorek, dn. 9 b. m. w sali Rady Miejskiej odbędzie się o godz. 8 wiecz. posiedzenie przewodjum R. M., przy udziale czl. Magistratu i czl. Komisji Rewizyjnej.
Pełnar Dnia 5 b. m. o godz. 11 m. 25 w domu № 1 przy ul. Szkolnej zapaliły się w kominie sadze. Ogień stłumił domownicy.
Świątek służby domowej organizuje dziś w niedzielę, dn. 7. m. kwiatek na rzecz schroniska dla służby domowej. Zbórka ta zasługuje na szczególne poparcie Schronisko dla służących uchroni nie jedną od wyzysku i da przystań tym, które nie mają pracy, zaś tym które pracować już nie mogą da kąć na starość.

Magistrat wyzwolił się z opresji.

Swego czasu władze skarbowe obłożyły sekwestrem sumę, przypadającą Magistratowi z podatku komunalnego, jako zabezpieczenia na pokrycie części kosztów utrzymania policji.

Suma ta stanowiąca w m-cu listopadzie rb. 10.880 zł moca decyzji p. Wojewody i prez. Izby Skarbowej została obecnie zwolniona z pod sekwestru.

Dla wiadomości komunikuję, że złożyłem Zarząd tutejszego Oddziału Towarzystwa Białostockiego, dziękując uprzejmie byłym Sz. Klijentom za okazane mi zaufanie kreślię się
Z poważaniem
FABIAN ENGEL
Fabryczna 25.

KINO „Apollo” Dziś niedwołalnie po raz ostatni wielki film polski

O czem się nie mówi..

JUTRO, w poniedziałek 8 grudnia, cały Białostok uświetni uroczystość 30-to letniego jubileusza istnienia kinematografu w kinie „APOLLO”, gdzie odbędzie się premjera słynnego, specjalnie na ten cel stworzonego obrazu p. t. **ROSITA, śpiewaczka ulicy.**

Teatr Miejski w Białymstoku
od Dyr. Dr. Staszczyka

Dziś w niedzielę, dn. 7 g. udnia r. b. Początek o g. 5-ej popoł.
Przedstawienie popularne dla młodzieży
po cenach zredukowanych od 50 gr. do 2 zł.

Pan Benet
Komedia w 3 aktach A. Fredry
Marcowy Kawaler
Komedia J. Rizińskiego

Dziś w niedzielę, dn. 7 grudnia r. b.
JENIEC NAPOLEONA
Komedia historyczna w 3 aktach J. Kozłowskiego.

W poniedziałek, 8 grudnia r. b.
Świt, dzień i noc
Komedia w 3 aktach Nicodemiego

Sala dekoracje ogrzana.
Początek o godz. 8.30 wiecz.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych

1/206 Petroneli Majewskiej, właścicielce nieruchomości w Białymstoku na przedmieściu Skorupy pod miejscami № 4408 dawniej przy wsi Skorupy w miejscowości pod Dojlidy star Białostockiego.

2/207. Srota Martyna, właścicielki nieruchomości w Białymstoku, dawniej przy ul. Bazarnej pod № 850/850 a obecnie przy ul. Rynek Kościuszki przy ratuszu miejskim, pod miejscami № 1294, policyjny № 60.

3/207. Michała Bierzyło, właścicielki nieruchomości na wsi Ogródniczalski star. Białostockiego.

Termin rejestracji spadek w tych wyznaczony został na dzień 17 marca 1925 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białostok, dn. 26 sierpnia 1924 r.

KINO MODERN Dziś po raz ostatni **COLIBRI**

W rolach głównych artyści znani z obrazu „JEDYNAZKA KRÓLA SZMALCU”

OSSI OSWALDA, Bruno Kastner — Wiktor Janssen

Balet - Tańce - Mody. Kasa: od 5.30 p.p.

1 seans 6.15 w. od 1 złot.
Ceny miejsc: 2 : 8.15 : 1 zł 50 gr.
3 : 10.15 : 1 zł 50 gr.